

Opus Christi Salvatoris Mundi
OPUS CHRISTI SALVATORIS MUNDI

Newsletter

Rok 9

Numer 11

Listopad

MISJONARZE SŁUDZY UBOGICH

Intencja powszechna (Osoby cierpiące na depresję):

Módlmy się, aby osoby cierpiące na depresję albo burnout znajdowały u wszystkich wsparcie i światło, otwierające na życie.

(Intencja powierzona przez Ojca Świętego Światowej Sieci modlitwy za Papieża)

Blask prawdy

Katechizm Kościoła Katolickiego

WYZNANIE WIARY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

SYMBOLE WIARY

II. Bóg objawia swoje imię

Bóg żywy

205 Bóg przywołuje Mojżesza z krzewu, który płonął, ale się nie spalał. Bóg mówi do Mojżesza: "JESTEM Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba" (Wj 3, 6). Bóg jest Bogiem ojców; Tym, który wzywał i prowadził patriarchów w ich wędrówkach. Jest Bogiem wiernym i współczującym, który pamięta o nich i o swoich obietnicach; przychodzi, by wyzwolić ich potomków z niewoli. Jest Bogiem, który ponad czasem i przestrzenią może i chce to urzeczywistnić oraz posłuży się swoją wszechmocą w spełnieniu tego zamysłu.

"Ja Jestem, Który Jestem"

Mojżesz rzekł Bogu: "Oto pójde do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, to coś im mam powiedzieć?"

Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: "JESTEM, KTÓRY JESTEM". I dodał: "Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was [...] To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia" (Wj 3, 13-15).

206 Objawiając swoje tajemnicze imię JAHWE (JHWH), "Ja Jestem Tym, Który Jest", "Ja Jestem Tym, Który Jestem" lub "Ja Jestem, Który Jestem", Bóg mówi, kim jest i jakim imieniem należy Go wzywać. To imię Boże jest tajemnicze, tak jak Bóg jest tajemnicą. Jest ono imieniem objawionym, a zarazem w pewnej mierze uchyleniem się od ujawnienia imienia, i właśnie przez to wyraża ono najlepiej, kim jest Bóg, który nieskończenie przekracza to wszystko, co możemy zrozumieć lub powiedzieć o Nim; jest On "Bogiem ukrytym" (Iz 45, 15). Jego imię jest niewymowne, a zarazem jest On Bogiem, który staje się bliski ludziom.

207 Objawiając swoje imię, Bóg objawia równocześnie swoją wierność, która nie ma ani początku, ani końca, obejmuje zarówno przeszłość ("Jestem Bogiem ojca twego", Wj 3, 6), jak i przyszłość ("Ja będę z tobą", Wj 3,12). Bóg, który objawia swoje imię jako "Ja Jestem", objawia się jako Bóg, który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić.

208 Wobec przyciągającej i tajemniczej obecności Boga człowiek odkrywa swoją małość. Wobec płonącego krzewu Mojżesz zdejmuje sandały i zasłania twarz 8 w obliczu Świątości Bożej. Wobec chwały trzykroć świętego Boga Izajasz woła: "Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach" (Iz 6, 5). Wobec Boskich znaków, które wypełnia Jezus, Piotr mówi: "Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny" (Łk 5, 8). Ponieważ jednak Bóg jest święty, może przebaczyć człowiekowi, który uznaje przed Nim, że jest grzesznikiem: "Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu... albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja - Święty" (Oz 11, 9). Podobnie powie Jan Apostoł: "Uspokoimy przed Nim nasze serce. A jeśli nasze serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy od naszego serca i zna wszystko" (1 J 3, 19-20).

209 Przez szacunek dla świętoci Boga naród izraelski nie wypowiada imienia Boga. W czasie czytania Pisma świętego imię objawione jest zastępowane Boskim tytułem "Pan" (Adonai, po grecku Kyrios). Ten tytuł będzie wyrażał także Boskość Jezusa: "Jezus jest Panem".

Wiadomości, nad którymi warto się zastanowić

KONGREGACJA DOKTRYNY WIARY

LIST

SAMARITANUS BONUS

o opiece nad osobami w krytycznych i końcowych fazach życia

(Rzym 14/07/2020)

11. Rozeznanie duszpasterskie wobec tych, którzy proszą o eutanazję lub samobójstwo wspomagane

Bardzo szczególnym przypadkiem, w którym dziś konieczne jest potwierdzenie nauczania Kościoła, stanowi duszpasterskie towarzyszenie temu, kto wyraźnie poprosił o eutanazję lub samobójstwo wspomagane. W odniesieniu do sakramentu pojednania spowiednik musi upewnić się o zaistnieniu żalu niezbędnego do ważności rozgrzeszenia, polegającego na „ból duszy i zniechęceniu popełnionego grzechu z postanowieniem niegrzeszenia w przyszłości”. W naszym przypadku mamy do czynienia z osobą, która poza swymi subiektywnymi dyspozycjami dokonała wyboru czynu ciężko niemoralnego i dobrowolnie w nim trwa. Jest to oczywisty brak dyspozycji do przyjęcia sakramentu pokuty z rozgrzeszeniem, namaszczenia chorych, a także do przyjęcia wiatyku[92]. Będzie ona mogła przyjąć te sakramenty w momencie, gdy jej gotowość do podjęcia konkretnych kroków pozwoli szafarzowi dojść do wniosku, że penitent zmienił swoją decyzję. Oznacza to również, że osoba, która zarejestrowała się w jakimś stowarzyszeniu celem poddania się eutanazji lub samobójstwu wspomagane, musi wykazać zamiar anulowania tej rejestracji przed otrzymaniem sakramentów. Należy pamiętać, że konieczność przesunięcia rozgrzeszenia nie oznacza orzeczenia o przypisywalności winy, ponieważ odpowiedzialność osobista mogłaby być zmniejszona albo nawet nie istnieć[93]. Jeśli pacjent byłby już pozbawiony świadomości, kapłan może udzielić sakramentów sub condicione, jeśli można domniemywać żal na podstawie jakiegoś znaku danego wcześniej przez chorą osobę.

To stanowisko Kościoła nie jest oznaką braku akceptacji chorego. W istocie musi ono być połączone z ofertą zawsze możliwej pomocy i wysłuchania, zawsze udzielanych, wraz z

dokładnym wyjaśnieniem treści sakramentu, aby dać tej osobie aż do ostatniej chwili narzędzia umożliwiające jego wybór i pragnienie. Kościół bowiem uważnie sprawdza dostateczne znaki nawrócenia, aby wierni mogli właściwie prosić o przyjęcie sakramentów. Należy pamiętać, że przesunięcie rozgrzeszenia jest również aktem leczniczym Kościoła, mającym na celu nie potępienie grzesznika, ale poruszenie go i towarzyszenie mu w kierunku nawrócenia.

Tak więc, nawet jeśli dana osoba nie znajduje się w obiektywnych warunkach do przyjęcia sakramentów, potrzebna jest bliskość, która zawsze zaprasza do nawrócenia. Zwłaszcza jeśli eutanazja, o którą poproszono lub którą zaakceptowano, nie będzie dokonana w najbliższym czasie. Zaistnieje wtedy możliwość towarzyszenia dla ożywienia nadziei i zmiany błędnego wyboru, tak aby choremu został otwarty dostęp do sakramentów.

Jednak ze strony tych, którzy pomagają duchowo tym chorym, nie jest dopuszczalny żaden zewnętrzny gest, który można by zinterpretować jako aprobatę dla działania eutanatycznego, jak na przykład pozostawanie obecnymi w momencie jego realizacji. Obecność tę można interpretować jedynie jako współudział. Zasada ta dotyczy w szczególności, ale nie tylko, kapelanów placówek służby zdrowia, gdzie można przeprowadzać eutanazję, którym to kapelanom nie wolno wywoływać zgorszenia, przez okazywanie się w jakikolwiek sposób współnikami unicestwienia życia ludzkiego.

ciąg dalszy nastąpi

W świetle naszego charyzmatu

ZIARNO CHARYZMATU

*Tekst opublikowany w roku 1996 z okazji dziesięciolecia
istnienia Misjonarzy Sług Ubogich*

pod redakcją Francesco Piniego

Rodzi się nowy Ruch: oryginalność (osobliwość) nazwy

Nadchodzi chwila założenia Ruchu Sług Ubogich Trzeciego Świata.

Kiedy po raz pierwszy usłyszałem tę nazwę, wzbudziła ona moją niechęć. Uważałem, że jest zbyt krzykliwa, zbyt natarczywa, zbyt przestarzała. Powiedziałem to Ojcu zupełnie szczerze. Ale on, jak gdyby nigdy nic... W tej kwestii nie miał żadnych

wątpliwości ani zamiaru zmiany. Zatem nie nalegałem. Dopiero niedawno zacząłem trochę doceniać wartość tej nazwy, przede wszystkim jako znaku celowego zerwania z duchem „podążania za modą”, jako wyraźny wyraz woli pójścia drogą pod prąd, jako manifest drogi w całości poświęconej służbie najbardziej opuszczonym w zupełnym zapomnieniu o sobie: „Wobec tak wielu problemów łatwiej jest dać się opanować przez pieniądź, rozwiązywać problemy za pomocą pieniądza, ale pieniądź nie zbawia. To prawda, że ubodzy potrzebują pomocy finansowej, jednak nie jest to ich podstawowa potrzeba. Tym, czego najbardziej potrzebują, jest całe życie braci, którzy służyliby im jako słudzy” (o. Giovanni Salerno, wywiad z dnia 26/02/1998).

(ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości z naszych domów

Misjonarki Sługi Ubogich

Dom św. Teresy

Siostry Misjonarki Sługi Ubogich i dzieci z Domu św. Teresy z radością przyjęliśmy kolejnego członka naszej wielkiej rodziny. Jest to 11-miesięczna dziewczynka przywieziona przez UPE (Wydział Opieki Społecznej), nazywa się Emily Aytana. Kiedy przyjechała, bardzo płakała, ale wystarczyło kilka godzin, aby zdała sobie sprawę, że ma wokół siebie nową rodzinę, która zatroszczy się o nią z wielką miłością, i zaczęła uśmiechać się i gaworzyć.

Dziękujemy Ci, Panie, za powierzenie nam tej dziewczynki, jesteśmy szczęśliwie przyjmując ją do nas. Prosimy Cię, abyś nas oświecił, byśmy umiały zatroszczyć się o jej wychowanie zgodnie z Twoim planem. Amen!

Ilo

W stołówce św. Marcina gościmy pewnego osiemdziesięcioletniego staruszka, którego nazywamy „ojczulek o siedmiu nosach”. Między sobą nazywamy go tak od dnia, w którym go poznaliśmy, ponieważ przyszedł na stołówkę bez maseczki i siostra, która go przyjęła, aby przedstawić jego postać reszcie wspólnoty, nie pamiętając jego nazwiska, a tylko jego twarz, aby wybrnąć z sytuacji, powiedziała nam, że ma siedem nosów.

W wieku dwunastu lat pracował ze swoim ojcem przy budowie domu i miał wypadek: niosąc wiadra z cementem, poślizgnął się i spadł z dużej wysokości, cement spadł mu na twarz, a najbardziej dotkniętym organem był jego nos, który odniósł liczne obrażenia. Nos ten pozostał jakby popękany i patrząc na niego ma się wrażenie, że widzi

się kilka nosów. Poza problemami z nosem ma też problem ze słuchem, więc kiedy chcemy mu coś powiedzieć, musimy podnosić głos i mówić bardzo głośno, żeby mógł nas usłyszeć i zrozumieć.

Dziadek ten ma niezrównane poczucie humoru. Zawsze jest zadowolony, rzadko ma smutną minę. Dlatego byliśmy trochę zaskoczeni, kiedy poszliśmy do niego do domu i zastaliśmy go ubranego na czarno i z ponurą twarzą. Powiedział nam, że nie widzi sensu dalszego życia, ponieważ jego najstarszy syn zmarł na Covid, a on czuje się bardzo samotny. Dlatego przestał przychodzić do stołówki. Pomodliliśmy się z nim o wieczny odpoczynek dla jego syna i zachęcaliśmy go, by nadal przychodził do nas. Obiecał to i do dzisiaj dotrzymuje obietnicy.

Powierzamy Panu wszystkie osoby, które tak jak on straciły najbliższych z powodu Covid-19 i przeżywają chwile depresji, samotności i cierpienia.

Ważne daty w miesiącu listopadzie:

8-19 listopada: Misja nadzwyczajna siostr Misjonarek Sług Ubogich w miastach Huanchulla i Tacmara w departamencie Apurimac (diecezja Abancay);

środa, 17 listopada: Wirtualny dzień powołaniowy dla kobiet prowadzony przez siostry Misjonarki Sługi Ubogich.

niedziela, 28 listopada: Wirtualny dzień skupienia dla kobiet prowadzony przez siostry Misjonarki Sługi Ubogich.

18-20 listopada: Misja zwyczajna siostr Misjonarek Sług Ubogich w wioskach Pacca, Ccasacunca, Carhuis i Orotea w departamencie (i diecezji) Cuzco.

22 listopada – 3 grudnia: Misja nadzwyczajna siostr Misjonarek Sług Ubogich w miastach Chillihuani i Tintinco w departamencie (i diecezji) Cuzco.

Piątek, 26 listopada: Wirtualny comiesięczny kurs formacji katechetycznej dla przyjaciół włoskojęzycznych; spotkanie o godzinie 21.00 (godzina w Hiszpanii) na platformie zoom.us.

Więcej informacji:

e-mail: missionaricuzco@gmail.com

web: www.msptm.com

Facebook Instagram Youtube

Zadanie misyjne miesiąca:

W miesiącu listopadzie prosimy was, abyście złączyli się z nami w modlitewnym wspomnieniu wszystkich naszych zmarłych krewnych, przyjaciół i dobroczyńców, którzy w przeszłości dali nam świadectwo swojego szczególnego poświęcenia dla ubogich i dla misji. Niech stanie się okazją do potwierdzenia w sercu konieczności rychłego nadejścia nowej wiosny misyjnej, aby autentyczne orędzie jedyne i powszechnego zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa i Jego Mistycznego Ciała, Kościoła, dotarło do wszystkich.